

Steven Nzonzi, pomocnik Romy, udzielił wywiadu dla *Sky Sport*, w którym mówił m.in. o swojej aklimatyzacji w stolicy Włoch.

Serie A jest taka jakiej się spodziewałeś?

- Tak, to rozgrywki na wysokim poziomie, z zespołami bardzo dobrze ustawionymi taktycznie i wszystkie spotkania są trudne.

Juventus wygrał bardzo dużo, jest podobny do PSG?

- Są pewne podobieństwa, to drużyny, które dominują i dominowały.

Jak udało ci się tak dobrze zaaklimatyzować?

- Najważniejsze jest dla mnie dobre trenowanie i czucie się dobrze na boisku. Jeśli czuję się dobrze wiem, że mogę dać mój wkład.

Jakie masz relacje z De Rossim?

- De Rossi pomógł mi bardzo odkąd przybyłem. Daje mi wskazówki na treningach, wyjaśnia to czego nie rozumiem, jest trochę pośrednikiem między mną a trenerem w trakcie ćwiczenia schematów.

Jak przekonał cię Monchi do przybycia do Romy?

- Mam z nim świetne relacje od czasów Sevilli. Mówił mi pozytywnie o klubie i przekonał mnie w ten sposób, mówić o projekcie, trenerze.

Jak ważny jest mecz z Fiorentiną?

- Wszystkie mecze są ważne, ale musimy je wygrać. Musimy mieć więcej regularności w lidze, powoli się poprawiamy. Ważne nie jest dobrze zacząć, a dobrze skończyć.

Skąd te wzloty i upadki?

- Na początku sezonu wszyscy piłkarze musieli znaleźć odpowiednie pozycje. Musimy poprawić regularność, ale jestem co do tego pewien, sezon jest jeszcze długi.

Wolisz grać w dwójce czy trójce środka pola?

- Nie ma znaczenia, mogę się zaadoptować. W dwójce graliśmy dobrze, w trójce możemy na pewno się poprawić. Ważna jest komunikacja między nami.

Ile lat trzeba będzie czekać, aby zobaczyć kolejnego Francuza

wygrywającego scudetto w Rzymie?

- Mam nadzieję, że stanie się to jak najszybciej, ale trudno powiedzieć kiedy.

Autor: abruzzo